

Jak podaje w dzisiejszym wydaniu Leggo, słowa Miralema Pjanica, po zakończeniu zwycięskiego meczu z Sampdorią - *"porozmawiamy na koniec sezonu i znajdziemy rozwiązanie dobre dla wszystkich"* - nie pomogły rozwiązać wątpliwości co do pobytu Bośniaka w Romie, w przyszłym sezonie.

Pressing na byłego gracza Lyonu wywierają wciąż Paris Saint-Germain i Barcelona. Ponadto, ostatnie spotkania między agentami gracza a kierownictwem Giallorossich, nie przyniosły sukcesu. Stąd też, ewentualne przedłużenie kontraktu może nie wystarczyć do zatrzymania gracza w stolicy Włoch.

Bośniak zdobył w niedzielnym meczu czwartego gola w tych rozgrywkach, poprawiając tym samym wynik z poprzednich dwóch sezonów. Było to jednak pierwsze trafienie od czterech miesięcy, gdy w październikowym meczu z Napoli, strzelił dwie bramki.

Autor: abruzzo